

Cenzura w Kanadzie w imię „stabilizacji”

20 kwietnia 2023

Niedawny list z gabinetu premiera Justina Trudeau wysłany do posłów pokazuje, że jego liberalny rząd jest „zaangażowany” w wyznaczenie tak zwanych „cenzorów” internetowych za pośrednictwem Komisji ds. Bezpieczeństwa Cyfrowego, która nadzorowałaby Internet.

Według „Blacklock Reporter” Trudeau posunął się nawet do określenia nieocenzurowanej mowy mianem „destabilizującej”.

W liście do posłów z komisji spraw zagranicznych Izby Gmin czytamy, że rząd Kanady „rozważa utworzenie nowej Komisji ds. Bezpieczeństwa Cyfrowego”. Agencja zostałaby utworzona w celu monitorowania treści internetowych, które rząd uzna za „szkodliwe” za pośrednictwem swojego działu prawnego. „Rząd Kanady jest zaangażowany w opracowywanie nowych zasad dla platform, które będą wspierane przez silne mechanizmy egzekucyjne” – czytamy w tekście listu.

W ostatnich miesiącach liberałowie Trudeau próbowali przeforsować wiele ustaw dotyczących cenzury internetowej, w szczególności ustawy C-11 i ustawy C-18. Jednak kanadyjski kodeks karny, a także wszystkie prowincyjne przepisy dotyczące zniesławienia już zakazują mowy nienawiści we wszystkich formach.

Idea „komisarza ds. bezpieczeństwa cyfrowego” nie jest nowa, w 2021 roku liberałowie Trudeau opublikowali plany powołania „Komisarza ds. Bezpieczeństwa Cyfrowego”, który miałby uprawnienia do zamykania stron internetowych uznanych za zagrożenie dla „demokracji” i usuwania treści uznanych za „szkodliwe”.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: Goniec.net